№ 205. Czwartek 4. Września 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 1. września. Jego ces. król. Apostolska Mość powrócił przeszłej nocy z Granu do Laxenburga.

(Nowiny dworu. — Program poświęcenia katedry w Granie.)

Wiédeń, 31. sierpnia. Według rozporządzeń wydanych względem podróży Ich ces. Mości do Karyntyi, opuszczą Ich ces. Moście letnią rezydencyę w Laxenburgu we wtorek 2. września rano i udadzą się w podróż do Judenburga, gdzie pierwszy nocleg odbędą. We środę 3. września między drugą i trzecią godziną po południu staną Ich Mość Cesarstwo w Klagenfurcie.

Jej Mość Cesarzowa przybyła przeszłego czwartku w towarzystwie Cesarza Jego Mości z Laxenburga do Wiédnia, gdzie Ich cesarskie Moście z radością powitała publiczność.

O uroczystości poświęcenia katedry w Gran, która się odbędzie jutro w niedzielę, donoszą jak następuje: Już o czwartej godzinie zrana ogłosi grzmot dział uroczystość dzienną. O godzinie ósmej zaczną się funkcye w obecności J. Eminencyi kardynała, księcia Prymasa w katedrze, a przy rozpoczęciu procesyi udadzą się Cesarz Jego Mość, tudzież Ich c. k. Moście Arcyksiążęta do kościoła i zajmą miejsce pod przepysznym baldachinem. Po skończonej ceremonii, będą księża miéć kazanie w kościele i pod gołem niebem w języku węgierskim, niemieckim i słowackim. Po kazaniach nastąpi solenne nabożeństwo, podczas którego będzie odegrana nowa msza Liszta. O trzeciej godzinie zaczną się uczty w gmachu prymasyalnym, w seminaryum i w hotelu kąpielowym, a potem ugoszczenie ludu na równinie pod St. György. W wieczór będzie świetna iluminacya katedry. Odjazd Cesarza Jego Mości i Ich Mość Arcyksiążąt z Granu do Wiédnia, nastąpi w niedzielę wieczór.

Ameryka.

(Ratyfikacya traktatu między Brazylią i Paraguają. — Doniesienia z Meksyku i z Kanady.)

Ratyfikowano już traktat między Brezylią i Paraguay, którym zapewniono Brezylii wolną żeglugę na rzece Paraguay. Tym sposobem zdobyto znów dla Cesarstwa jedną z największych i najurodzajniejszych jego prowincyi, która zamknięciem tej żeglugi rzecznej była dlań prawie całkiem stracona. Transport lądowy wlókł się bowiem potąd przez kilka miesięcy moczarami, nieprzetrzebionemi lasami i trudnemi do przebycia górami, które leżą między Matto Grosso i wschodniem wybrzeżem Brezylii i zapewne wiele jeszcze czasu na to potrzeba, nim staną dogodniejsze nieco gościńce. Jeden tylko szlak wodny nastręczał łatwą komunikacyę dla handlu ziemiopłodami z Matto Grosso. Pominąwszy kruszcowe i inne bogactwa tego kraju, jest Matto Grosso przy tem właściwą kopalnią brylantów w cesarstwie brezylijskiem, a urządzeniem żeglugi regularnej między Cujabą i Rio de Janeiro może się cały handel brezylijski bardziej jeszcze podźwignąć. — W Matto Grosso rodzi się przedewszystkiem w obfitości kawa, trzcina cukrowa, bawełna i tytoń. — Kraj ten wydaje także oliwę i rozmaite korzenie.

— Podług wiadomości z **Hawany** z 4go sierpnia, przybyła znowu flotyla hiszpańska z Vera-Cruz do tamtejszego portu; siedmnastu księży meksykańskich wywołano z kraju za to, że powstawali na wydaną w Puebli ustawę względem dóbr kościelnych; wszyscy ci księża udali się do Hawany. — W północnym Meksyku oświadczył się Vidaurri otwarcie przeciw Kommonfortowi i wzbraniał się oddać rządy tamtejszych okolic Senorowi Rodriguez. Spodziewano się przeto blizkiego starcia między wojskami Unii i stronnikami Vidaurri'ego.

Z **Kwebeku** 16. sierpnia przybył do Liwerpolu paropływ „Anglo-Sapor" z małym transportem gotówki i 146 podróżnymi. — Parlament kanadyjski odroczono powtórnie do 17. września. W Hamiltonie (górnej Kanadzie) miał się odbyć mityng za rozwiązaniem parlamentu. Mówiono powszechnie o blizkiem przesileniu ministerstwa. Dnia 14. sierpnia rozdawano w Kwebeku publicznie francuzkie medalle wojenne żołnierzom 39go pułku.

Portugalia.

(Cholera.)

Z **Lizbony** donoszą pod dniem 18. sierpnia, że cholera wybuchła już także w Cintra, rezydencyi familii królewskiej, gdzie tymczasowo bawiła także znaczna liczba mieszkańców Lizbony. — W samej stolicy zmniejszyła się o połowę liczba wypadków cholerycznych.

Hiszpania.

(Podpisanie kontraktu ślubnego i zaślubiny Infantki z księciem Adalbertem. — Poskromienie prasy.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 24. sierpnia: „Książę Adalbert przyjmował wczoraj wszystkie władze cywilne i wojskowe jako też dygnitarzów Madrytu. Wieczór nastąpiło w pałacu podpisanie kontraktu ślubnego w obecności korpusu dyplomatycznego, ministrów, grandów hiszpańskich i władz. Minister sprawiedliwości odczytał kontrakt, w którym posag Infantki podany jest na 7 milionów realów. Książę ma wypłacać jej co kwartał 11.000 złr. na szpilki. — Cywilny gubernator kazał przedwczoraj i wczoraj skonfiskować znowu 8 do 10 dzienników i oświadczył wyraźnie, że prasa niepowinna się zajmować polityką krajową. — W San Leonardo uwięziono sześć osób, które miały przy sobie stosy proklamacyi socyalistycznych. — Po ukończeniu śledztwa sądowego mają być oddane komisyi wojskowej w Sorii. — W Barcelonie skazano 48 osób za udział w powstaniu lipcowem na czteroletnią robotę przymusowa.

Depesza z **Madrytu** z 27. sierpnia donosi, że Królowa przyjęła dymisyę marszałka San Miguela z posady naczelnego komendanta helebardzistów. Dnia 26. odbyły się zaślubiny Infantki Amalii z księciem Adalbertem. — Powszechny spokój."

Anglia.

(Nowiny dworu. — Królowa Audhy. — Dom roboczy. — Osiedlenie legionistów na Przylądku. — Nowe budowy w porcie jońskim. — Towarzystwa poprawcze zbrodniarzy.)

Londyn, 27. sierpnia. Odjazd Królowy do Szkocyi oznaczony jest na dzień jutrzejszy. Towarzystwo kolei Great-Northern robi tą razą szczególne przygotowania, by uniknąć zwłoki, jaka wydarzyła się w przeszłorocznej podróży dworu. (Wiadomo bowiem, że salonowy wagon Jej Mości Królowy o mało się niezapalił dla zbytniego rozgrzania osi).

— Królewska familia Audhy przeniesie się już temi dniami z Southamptonu do Londynu, gdzie najęto dla niej kilka domów w Regents-Parku. W Southamptonie cisnie się zawsze jeszcze liczna gawiedź do hotelu, w którym mieszkają Indyanie, by ujrzeć Królowę lub przynajmniej którą damę jej dworu. Ale dotąd, pomimo wszelkich fortelów, nieudało się to żadnemu; dygnitarzów miasta i okolicy przyjmują książęta, królowa zaś nieprzyjmuje już nawet dam od czasu ostatniej recepcyi. O bogactwach tych gości oryentalnych obiegają najbajeczniejsze pogłoski.

— *Gazette* donosi o mianowaniu kawalera Charles Eastland de Michele konzulem angielskim w Petersburgu.

— Jednemu dozorcy i dwom niższym urzędnikom domu roboczego Marylebone w Londynie wytoczono proces dyscyplinarny za to, że dziewczęta i kobiety umieszczono w tym domu, podobno za nieposłuszeństwo i zuchwałe mowy, bili po barbarzyńsku harapami i trzcinami, tak że przez długi czas widać było krwawe sińce i guzy na plecach, rękach, karku i twarzy tych nieszczęśliwych istot. Dóm ten niejest zakładem karnym, tylko dóm Ubogich, fundacyi Peela.

— Jak donoszą dziennikowi *E. K.* z **Londynu**, nastąpi już wkrótce rozwiązanie angielsko-niemieckiej legii, a legionistom zaproponuje rząd osiedlenie na Przylądku. Warunki byłyby następujące: Legioniści zatrzymają całe umundurowanie, strzelby i sprzęty obozowe. Na Przylądku wysadzeni zostaną na ląd w zatoce najbliższej dystryktu, który przeznaczą im na osiedlenie, dla oszczędzenia im dalszych pochodów. Na budowlę prowizorycznych pomieszkań dostarczy rząd wszelkich potrzebnych materyałów i wyszle w tym zamiarze umyślnych inżynierów na Przylądek. Legioniści muszą się obowiązać, że pozostaną trzy lata w legii, przez ten czas pobierać będą albo codziennie 6 szylingów i racye, albo też otrzymają dla

próby za pierwszy rok stosowne pauszale, a oprócz tego wynagrodzenie pieniężne po upływie trzyletniej służby. Za to mają legioniści bronić w potrzebie granicy i pozostaną przez czas swej służby w organizacyi wojskowej. Po upływie trzyletniej służby staną się wolnymi kolonistami. Warunki te oznajmił już rząd parlamentowi Przylądka. Dalsze szczegóły względem podziału gruntów i t. p. zostaną zapewne wkrótce ogłoszone.

W *Korfu* odbyło się dnia 2go b. m. uroczyste położenie kamienia węgielnego do nowej budowy w porcie, przyczem metropolita wyspy celebrował. Lord-nadkomisarz miał przytem następującą przemowę: „Z największą przyjemnością biorę udział w uroczystości położenia węgielnego kamienia do budynku, który zapewne będzie nie tylko ozdobą miasta, lecz nadto przyczyni się do ułatwienia i rozszerzenia handlu wyspy Korfu. Przy tak korzystnem położeniu tej wyspy, leżącej u wnijścia na morze adryatyckie obok Albanii i naprzeciw wybrzeży włoskich w niewielkiej odległości i właściwie w punkcie środkowym ważnych ognisk handlowych, zdaje się być przeznaczona na wielki skład towarów i główne miejsce handlowe. Takie więc żywiąc nadzieje kładę kamień węgielny do budynku, który w razie ich ziszczenia nietylko zbogaci kupców i kapitalistów, lecz nadto nastręczy zyskowne zatrudnienie robotnikom i marynarzom, będzie każdego czasu nieprzebranym spichrzem zboża w potrzeb mieszkańców, i w każdym względzie przyniesie korzyść tak krajowi jako też i rządowi. Spodziewam się, że dzieło to odpowie swemu przeznaczeniu, i dołożę wszelkich starań, by za pomocą senatu i parlamentu uwolnić handel od niepotrzebnych i szkodliwych ograniczeń; przyłożę się też jak najusilniej do tego, by zaprowadzić sprawiedliwość spieszną i bezstronną, i oddać ją w ręce ludzi praktycznych i doświadczonych."

W Bristolu odbyła się tego tygodnia konferencya towarzystwa poprawy zbrodniarzy, przyczem mieli udział lord Stanley, sir J. Pakington, mr. Miles i inni członkowie parlamentu. Z Bristolu też wyszedł przed dziesięcioma niemal laty pierwszy popęd do otworzenia przytułku w zamiarze poprawy młodych zbrodniarzy w Anglii. Kongres zwiedzał wszystkie takie przytułki znajdujące się w Bristolu, i zjechał także do Cheltenham i Exeter, gdzie istnieją takie same przytułki dla chłopców zaniedbanych. Wszędzie znalazł je w jak najlepszym stanie, a członkowie rozeszli się z tem postanowieniem nieustawać i nadal w swych usiłowaniach. Rozprawy miane na tej konferencyi zawierają ciekawe szczegóły statystyczne. Niemal $11^1/_2\%$ młodzieży występnej ma mniej niż lat 17, gdy tymczasem młodzież występna wieku między 17 i 20 rokiem wynosi 25% z całej liczby zbrodniarzów w Anglii. A że we wszystkich przytułkach angielskich może się do 15.000 chłopców i dziewcząt pomieścić na utrzymanie, a każdej z tych osób potrzeba rocznie 13 funt. sztr., przeto w razie zupełnego zapełnienia tych przytułków wynosiłyby koszta ogólne zaledwie 200.000 funt. sztr. Zważyć zresztą i to należy, że każdy z tych młodocianych złodziejów okrada społeczność rocznie na jakie 100 funt. sztr., i że koszta obserwacyi, przytrzymania i sądowe wynoszą 62 funt. sztr. w przecięciu od każdej głowy.

Francya.

(Marszałek Serrano w Biarritzy. — Poskromienie prasy legitymistów. — Składki. — Taryfa telegraficzna. — Kolonie chińskie. — Sesye departamentalne. — Nowiny dworu. — Trzęsienie ziemi.)

Paryż, 28. sierpnia. Z Biarritzy donoszą o przybyciu marszałka Serrano. Prefekt departamentu wydał rozporządzenie, by zapobiegano ile możności natrętnym zbiegowiskom ciekawych, którzy Ich M. Cesarstwu przeszkadzają w przechadzkach, jako też częstym zabiegom, by osobiście doręczać prośby Cesarzowi. — Dziennikom legitymistów miano nakazać, ażeby wstrzymywały się od wszelkiego wyjaśnienia spraw swoich, jako też od wszelkiej polemiki, mającej związek z ich zasadami. — Ogólna suma zebranych do przedwczoraj w ministeryum finansów składek na dotkniętych powodzią mieszkańców wynosi 10,110.515 franków. Z Barcelony nadesłano 3716, a z Filadelfii 15.000 franków. — Marszałek Pelissier, który dotąd mieszkał w hotelu ministra wojny, najął teraz prywatne pomieszkanie przy ulicy de Lille.

Z dniem 1. września wchodzi w moc obowiązująca nowa taryfa na obiegające w kraju depesze telegraficzne. Stała taksa od depeszy z 15 słów wynosi 2 franki, a za każde 5 słów więcej 20 centymów. Adres, jeśli nieprzechodzi 5 słów, jest bezpłatny. Zaatlantyckie towarzystwo Arnaud Touache w Marsylii zawarło z ministrem marynarki ugodę względem sprowadzenia Chińczyków do Antyllów francuskich. W tym zamiarze odjedzie paropływ „Europe" 30. września z Marsylii do Chin.

Minister rolnictwa Rouher zagaił sesyę rady jeneralnej departamentu Puy de Dome stosowną przemową. „Od trzech lat" — mówił między innemi — „wyczerpała drożyzna żywności ostatni grosz oszczędzony, i może zdarzyło się to po raz pierwszy od wieków, że tegoroczny niedostatek żywności przeminął bez rewolucyi i zaburzeń. Wszędzie okazały pracujące klasy cierpliwość i zaufanie; zdaje się nawet, że dziś stanąwszy na wyższym stopniu oświaty pojmują one podziwienia godną mądrość tych nauk o wolnym handlu zbożem, jakie Turgot w roku 1765 wyłożył w liście swoim do oficerów jeneralicyi w Limoges." — Po sesyi rad departamentalnych ogłoszona będzie pięćdziesięcioletnia konskrypcya Francyi. W ogóle pokazuje się pomnożenie, chociaż w niektórych departamentach zmniejszyła się liczba ludności, co częścią wojnie, a częścią drożyźnie i wychodztwu przypisać potrzeba.

Młodego następcę tronu umieszczono dla zbyt ostrego powietrza nad morzem, w osobnym domu odległym o milę od Biarritzy. Dom ten jest metą codziennej przechadzki Cesarza i Cesarzowy.

Podług Monitora dotknęło ostatnie trzęsienie ziemi w Algieryi także i miasto Setif. W Philippeville zapadła się za drugiem wstrząśnieniem dzwonnica kościoła. Sam kościół popękał w kilku miejscach. Wiele domów musiano opróżnić; ze szpitalów powynoszono chorych, ale nikt nie zginął.

Ustawa kodexu: *La recherche de la paternité est interdite* wywołała potrzebę zakładania we Francyi domów przytułku dla podrzutków i uchyliła powody częstego popełnienia morderstwa na dzieciach. Los podrzutków jest w ogóle bardzo smutny, a pomor szczególnie w pierwszych latach młodości nadzwyczajny. Dla ulżenia losu tych opuszczonych przedłożył prezydent Troplong i hrabia Portalis senatowi propozycyę co do tych dzieci i wszystkich innych pod szczególną opieką państwa zostających, by pod kierunkiem br. Siméon mianowano komisyę do sprawozdania. Monitor ogłosił teraz ten raport. Pierwsza jego część ściąga się do zaprowadzenia jednakowego trybu wychowywania podrzutków, urządzenia korby i umieszczenia tych dzieci, do wsparcia matek niezamężnych, pielęgnowania dzieci, do organizacyi opiekuństwa, uregulowania wydatków i do postarania się o większe fundusze. Druga część propozycyi traktuje o dzieciach od lat 12 do 21. Teraźniejszem postanowieniem polecono oddawać dzieci w tym wieku na nauki, lecz tylko w Paryżu i w czwartej części Francyi dopełniano tych przepisów, a zresztą zaniedbywano tego w innych częściach kraju. Proponenci chcą zapobiedz niedogodności tej w ten sposób, że w razie nieoddawania dzieci na naukę wysłaćby je należało do Algieru dla pomieszczenia w przeznaczonych umyślnie koloniach rolniczych. Wychowywane tam dzieci pozostają do dyspozycyi państwa, i służyć mają poźniej w armii lub na okrętach. Komisya przyjęła większą część propozycyi z odrzuceniem jednakże propozycyi względem adoptowania podrzutków ze strony państwa, co do obowiązującego zaprowadzenia korby i wsparcia matek niezamężnych. Wysłanie dzieci do Algieru przyjęto tylko tymczasowo i na próbę. Administracya ma w tym względzie rozwiązać równie delikatne jak i trudne zadanie. Instytut polega na zasadzie stanowczo ludzkiej, a przecież nauczyło doświadczenie, że zbytne dobrodziejstwa są szkodliwe. Gdyby wsparcie wydzielano z łatwością, folgowanoby tylko lekkomyślności i sprowadzonoby niedogodność, której właśnie chciano zapobiedz; w razie zaś zbyt ostrego postępowania pomnożyłaby się liczba morderstw popełnionych na dzieciach i takich podrzuceń, któreby zagrażały życiu lub zdrowiu dzieci. W ogóle dążą do tego, by przeszkodzić podrzucaniu nowonarodzonych i zachować w jak największej tajemnicy późniejsze losy podrzutków.

Niemce.

(Projekt regulacyi podatku zarobkowego. — Księżna Orleańscy.)

Neue Preuss. Ztg. donosi, że król. pruski rząd przedłoży także na przyszłej sesyi obydwom izbom sejmu wniosek względem uregulowania podatku zarobkowego, a mianowicie „z szczególnym względem na mniejsze przedsiębierstwa przemysłowe." Od zaprowadzenia podatku zbytkowego odstąpiono podobno.

Augsburg, 25. sierpnia. Jej królewicz. Mość księżna Orleańska przybyła tu wczoraj na noc, a dziś zrana udała się w dalszą podróż. Towarzyszą jej: Książę wirtemberski Filip, hrabia Paryża, książę Chartres, margrabia Beauvoir, hrabia Montguyon, pan Boismilon, kapitan Morhin i liczny dwór.

Królestwo Polskie.

(Rozporządzenie względem uroczystości w dzień koronacyi cesarskiej.)

Warszawa, 29. sierpnia. *Gazeta Warszawska* ogłasza następujące rozporządzenie warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora: Najjaśniejszy Pan najłaskawiej zezwolić raczył, aby uroczystość wyznaczonej na dzień 7. września koronacyi św. Ich ces. Mości obchodzoną była w Warszawie:

Na tej zasadzie obchód najradośniejszej tej uroczystości w Warszawie ma się odbyć w sposób następujący: 1) Dnia 6. września t. j. w wigilię dnia koronacyi, odprawioną zostanie we wszystkich kościołach prawosławnych jutrznia, a w katolickich i innych wyznań chrześciańskich uroczyste nabożeństwo wieczorne, według odpowiedniego obrządku. 2) Dnia 7. września wiadomość o rozpoczęciu procesyi do Soboru Uspeńskiego w Moskwie, będzie obwieszczona mieszkańcom trzema wystrzałami działowemi z wałów cytadeli Aleksandrowskiej, oraz wywieszeniem białych chorągwi na wieżach straży ogniowej przez przeciąg 10 minut. 3) O godzinie $11^1/_2$ rano rozpocznie się liturgia św. w Soborze prawosławnym, gdzie po otrzymaniu wiadomości telegraficznej o pomyślnie ukończonej koronacyi w Moskwie, — o czem zawiadomieni będą mieszkańcy przez trzy inne wystrzały działowe z wałów cytadeli Aleksandrowskiej, i wywieszenie chorągwi czerwonych — odprawione będzie nabożeństwo dziękczynne. Na nabożeństwo to, za wspomnionem wyżej zawiadomieniem, winni przybyć do Soboru prawosławnego urzędnicy wojskowi i cywilni wszelkich wyznań, szlachta i kupcy. 4) Podczas nabożeństwa w kościele katedralnym katolickim mają się znajdować, w zupełnej formie paradnej urzędnicy tegoż wyznania oraz mieszkańcy. Cechy z chorągwiami winny się zebrać do kościoła. 5) W tymże samym czasie t. j. o godz. $11^1/_2$ rozpoczną się uroczyste nabożeństwa w innych kościołach prawosławnych, oraz we

wszystkich katolickich i innych wyznań, według odpowiedniego obrządku. 6) Do parady kościelnej wyznaczone będą szczególnem rozporządzeniem wojska — po jednej kompanii z każdej części. 7) Przy modłach o długoletność w Soborze prawosławnym dana będzie salwa działowa 101 wystrzałów z wałów cytadeli Aleksandrowskiej. 8) Po nabożeństwie na placu Ujazdowskim dane będzie ogoszczenie dla ludu i zabawy. 9) O godzinie 5ej po południu dany będzie przez warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora w zamku obiad, na który oddzielne zaproszenia rozesłane będą. 10) Przy toastach za zdrowie, dawane będą wystrzały z dział ustawionych na tarasie zamkowym. 11) W obu teatrach dane będzie widowisko bezpłatne. 12) Za nastaniem zmroku miasto i ogród Saski będą oświetlone. 13) Wszyscy urzędnicy przez cały dzień 7. września mają być w zupełnej paradnej formie.

Podpis: Jenerał-adjutant *Paniutyn.*

Rosya.

(Budowa statków wojennych. — Zakłady agronomiczne. — Koleje żelazne. — Wschodnia i południowa Rosya.)

Petersburg, 22go sierpnia. W Archangelu spuszczono w ciągu tego miesiąca z warsztatu sześć parопływów wojennych. — Założony na stepach Wołgi instytut ogronomiczny dla kształcenia kolonistów stepowych okazał się tak skutecznym, że postanowiano zaprowadzać takie zakłady nad brzegami jeziora aralskiego i na stepach Turkestanu.

— Z **Petersburga** nadeszła według *Allg. Ztg.* wiadomość, że już stanęły układy rządu z towarzystwem kapitalistów francuskich względem budowania żelaznych kolei w Rosyi. Towarzystwo otrzymało pozwolenie na wybudowanie kolei żelaznej z Moskwy na Kijów i Mikołajów do Odessy, a z Odessy na Dubno do Warszawy. Przywilej do używania kolei przyzwolono towarzystwo na 99 lat i zagwarantowano mu równocześnie 5%. Korespondencya dziennika *H. B. H.* z Petersburga z 21. sierpnia powątpiewa jednak, że już stanowczo stanęły układy. Toczą się jeszcze, mówi, negocyacye w tej mierze, w których bierze udział bawiący od trzech tygodni w Petersburgu przedsiębiorca z Danii. W ogóle utrzymują, że w głębi całego przedsiębierstwa stoi Anglia i że wymienione osoby układają się na rzecz kapitalistów angielskich.

— Z **Petersburga** piszą do *Journal des Debats* z 17go sierpnia: „Ktokolwiek od czasu ostatniej wojny zastanowił się nieco nad tokiem spraw publicznych, mógł się łatwo przekonać, że główna uwaga rządu zwrócona jest teraz na wschodnie i południowe prowincye państwa. Wszyscy jeneralni gubernatorowie ogromnych posiadłości sybirskich zjeżdżali na wezwanie kolejno do Petersburga, by obznajomić się osobiście z nowym planem i postanowionemi środkami, jakie mają być użyte w rozległych krajach północnej Azyi. Jenerał piechoty Gasford, jeneralny gubernator zachodniej Syberyi, przybył także na wezwanie Cesarza do Petersburga i prócz codziennych narad w ministeryum wojny miał już dwa razy prywatną audyencyę u Cesarza. Dla olbrzymich działań, jakie od kilku miesięcy przedsiębrano na morzu kaspijskiem i w nadbrzeżnych krajach jeziora aralskiego, nie mógł jeneralny gubernator Orenburga, jenerał Perowski, oddalić się z centrum prowincyi, i przysłał tu przeto pierwszego adjutanta swego z specyalnym raportem o krajach aralskich, o wcieleniu ich i o punktach najprzydatniejszych do założenia trzech portów wojennych, które mają być obwarowane. Adjutant Petrowskiego przedłożył Wielkiemu księciu Konstantemu także plany i kosztorysy dwóch arsenałów wojennych, które mają być założone na północnem wybrzeżu jeziora aralskiego, dokąd można sprowadzać najłatwiej materyał do budowli eskadry parowej."

Księstwa Naddunajskie.

(Kwestya połączenia Księstw Naddunajskich. — Nominacya. — Cena chleba.)

Francuski dziennik *Univers* powiada między innemi o kwestyi połączenia Księstw Naddunajskich:

„Podług korespondencyi rozmaitych dzienników oświadcza się opinia publiczna w Mołdawii i Wołoszczyznie coraz więcej za połączeniem obudwu Księstw. Nieprzywiązujemy zbyt wielkiej wagi do tych w Paryżu pisanych lub z Paryża natchniętych korespondencyi; kto w ogóle ma dokładne wyobrażenie o opinii publicznej i wié, z jaką łatwością wykrzywić ją można, nie łatwo uwierzy bezwarunkowo podobnym doniesieniom. Owe dzienniki, które w szpaltach swoich donosiły o mniemanych manifestacyach, wyrażają tylko zdanie kilku osób; manifestacye takie dadzą się zresztą wywoływać podług upodobania, a mianowicie we Francyi wiedzą bardzo dobrze o tem, jak się rzecz ma z pewnemi zamachami i kuglarstwami politycznemi. Mołdawianom i Wołochom wkładają w usta frazesa i uczucia, które sfabrykowano w Paryżu.

Masa ludności niepragnie właściwie niczego innego, tylko spokoju, politycy jednak znachodzą tu pożądany plac gonitwy, na którym idzie o utworzenie królestwa i narodowości! Świetne widoki! Obszerne pole do przeprowadzania zasad!

W istocie jednak równa się połączenie Mołdawii i Wołoszczyzny rozdrobieniu Turcyi. Wprawdzie mówią o tem, że Sułtanowi ma pozostać prawo lenniczego zwierzchnictwa (suzerainité) nad księstwami; ale jakież znaczenie ma zwierzchnictwo lennicze w dzisiejszych czasach i w obec politycznego prawa Europy? Wyraz ten, pochodzący z czasów feudalnych, nie ma obecnie żadnego znaczenia, już go nie uświęcają obyczaje i instytucye. Sułtan zatem, mianowicie po wypadkach, które osłabiły jego państwo, nosiłby tylko próżny tytuł, i cała rzecz skończyłaby się zapewno na opłacie rocznego wynagrodzenia ze strony tych prowincyi.

Wysoka Porta zdaje się być przekonana o tem, gdyż sprzeciwia się stanowczo połączeniu. Francyi zaś nieidzie o to, by robić eksperymenta polityczne nad brzegami Dunaju, lecz tylko, by ochronić państwo tureckie od upadku. Turcy mają wielką wadę, mianowicie, że są słabi, czemu jednak zaradziliśmy naszą pomocą. Byłożby rozsądnie obracać teraz przeciw nim zwycięztwo, które ich wzmocnić powinno? W całej sprawie tej przebija się tylko ambicya szczególnych osobistości. Francyi zaś nie przyniosą żadnej korzyści te intrygi. Turcya powinna zachować na względzie jeden interes tylko: sprawiedliwość dla każdej ludności państwa. Wszelkie zaś nierozmyślne i mimowolne rozdrabianie państwa byłoby błędem nie do przebaczenia."

Bukareszt, 9. (21) sierpnia. Panujący książe Kajmakan mianował paharnika, Jerzego Waleanu, kirmnitorem (gubernatorem) powiatu Dolsch. Aga Mik. Nikolesku zostaje do dyspozycyi rządu. Magistrat stołecznego miasta obwieszcza, że JO. książę Kajmakam rozkazał na mocy raportu przedłożonego przez ministra spraw wewnętrznych, że od 6. (18) sierpnia wyznaczona jest cena chleba na 24 para za oko, a zatem 2 para mniej za oko, jak dotychczas.

Turcya.

(Wicekról egipski oczekiwany w Konstantynopolu. — Rozległość Mołdawii. — Wolne miasto portowe.)

Z **Konstantynopola** donosi dziennik *Nord* z 18. sierpnia: „Za dwa lub trzy dni oczekują tu wicekróla Egiptu i gubią się w domysłach, jaki może być zamiar tej podróży Saida Baszy. Mówią, że stara się wyjednać Reszydowi Baszy powrót do ministerstwa. Cokolwiekbądź jednak, słychać z pewnością, że Said Basza zabawi tą razą tylko kilka godzin w Konstantynopolu, mianowicie tak długo, jak potrwają odwiedziny jego u Sułtana.

— Podług francuskiego *Monitora armii* zajmuje ta część Bessarabii, która mocą traktatu paryskiego ma być przyłączona do Mołdawii, 1,125.000 hektarów przestrzeni. Tym sposobem powiększy się Mołdawia, której przestrzeń wynosiła przedtem 4,720.000 hektarów, na 5,845.000 hektarów, i stanie się prawie tak rozległa, jak Królestwo saksońskie. Część odstąpiona od Rosyi nie jest zbyt urodzajna, ale zawiera pięć miast, między temi trzy porty dunajskie Kilię, Ismaiłów i Reni bardzo ważne tak w handlowym jak i strategicznym względzie. Mołdawia posiadała w czasach największej swej potęgi w połowie 14. wieku 10 milionów hektarów przestrzeni; teraz więc odzyskała znowu trzy piątych części dawnej swej wielkości i ludność jej pomnożyła się zarazem o 180.000 dusz.

— *Monitor floty* donosi, że odsąpione miasta Kilia, Reni i Ismaiłów, które przed wcieleniem do Rosyi używały największej wolności handlowej a tem samem były bardzo zamożne, mają być ogłoszone wolnemi portami.

Azya.

(W Indyach spokojność. — Król Audhy. — Następca tronu Birmańskiego zamordowany. Kłutnie o Herat. — Wiadomości z Syamu i Chin.)

Wiadomości z Bombaju sięgają po dzień 29. lipca. Jenerał-gubernator, lord Canning, zmuszony jest dla stanu swego zdrowia zmienić na czas mieszkanie i przedsięweźmie podróż morską, do kolonii przy gościńcu Malakka. Indye są spokojne, z wyjątkiem niektórych gwałtów na granicy Peszaweru; sensacyę robi jednak zamordowanie Mr. Horsley, pierwszego zdaje się, że powodem zemsta.

Złożony z tronu Król Audhy, nie wybiera się jeszcze w podróż; czeka na wiadomości od swojej matki.

Następca tronu Birmy został zamordowany w podróży do Ranguhu; niewiadomi są ani sprawcy, ani bliższe okoliczności zbrodni.

Do dziennika *„Lahore Chronicle"* donoszą z Kabulu z 22. czerwca, że jenerał Heratu, Isak Khan wypędził ztamtąd Persów, i udał się do Dost Mohameda z oświadczeniem, że mu podda miasto, jeżeli wojska przyszle. Zaś Szach Perski pisał także do Dosta, i rozkazał mu opuścić Kandahar i udać się do niego do Muszydu. Dost posłał obadwa listy do angielskich władz w Peszawerze, z prośbą o radę. Isak Khan przysiągł Dostowi na koran wierności, i jest podobieństwo, że jej dotrzyma, gdyż jest Sunnita, a Persowie są Szyici.

Francuska korweta „La Capricieuse" i parоpływy „Catinat" i „Marceau" odpłynęły 29. czerwca z Syngapore do Siamu, dokąd wiozą pana Montigny, francuskiego posła przy dworze Siamu.

Angielski jeneralny konzul w Borneo otrzymał rozkaz, zająć na przyszłość swą siedzibę w Brune. Juryzdykcya jego nie będzie się rozciągać na angielskich poddanych w Seranaku, lecz zawarto umowę z tamtejszemi władzami, ażeby tamtejsze sądy za wezwaniem przysięgłych sądziły osiedlonych tamże Anglików.

Admirał Seymour odpłynął 11. czerwca ku portom północnym i zawinął 2. lipca do Ningpo. Komisarz Stanów Zjednoczonych dr. Parker opuścił Hongkong w misyi dyplomatycznej 2. lipca, i rozciągnie swą podróż, jak słychać, aż do Pay-Ho. Mr. Towshend Harris, dawniejszy komisarz Stanów Zjedn. w Siamie, udał się na swą posadę do Simody w Japonii, gdzie jako konzul funkcyonować będzie. Przed wyjazdem z Siamu zawarł z tamtejszym rządem traktat handlu i przyjaźni, oparty na podobnych zasadach, jak traktat angielsko-siamski. Dr. Brandley, amerykański konzul w Syngapore, wiezie ten traktat do ratyfikacyi w Ameryce.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 31. sierpnia. *Morning Post* donosi, że notę neapolitańską wysłano prosto do Londynu równie jak do Paryża.

Turyn, 31. sierpnia. Dziennik *Diritto* donosi, że izby zostaną rozwiązane, a zwołanie nienastąpi prędzej jak 2go stycznia. Hr. Stackelberg nowy ambasador rosyjski doręczył wczoraj Królowi swe listy wierzytelne.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 4. września. Spęd bydła rzeźnego na targu wczorajszym liczył 221 wołów, których w 15 stadach po 4 do 30 sztuk z Szczerca, Brzozdowiec, Rozdołu, Bursztyna, Stryja, Dawidowa, Bóbrki i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 146 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogącego ważyć 310 wied. funtów mięsa i 28 funtów łoju, 62r.30k.; sztuka zaś, którą szacowano na 350 f. mięsa i 45 f. łoju, kosztowała 78r.30k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 3. września.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$35^1/_2$	1	$36^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	24	81	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	—	77	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	36	85	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. września.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	81	30
„ przedał „ „ 100 po	82	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$41^1/_3$

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85^1/_2$ — $85^5/_8$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% $92^3/_4$ — 93. Obligacye długu państwa 5% $83^3/_4$—$83^7/_8$, detto $4^1/_2$ % $73^3/_8$—$73^1/_2$, detto 4% $65^3/_4$—66, detto 3% 50—$50^1/_4$. detto $2^1/_2$% $41^5/_8$—$41^7/_8$, detto 1% $16^1/_2$—$16^3/_4$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% $92^1/_2$ — 93. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 86—$86^1/_4$. Galic. i węgier. 5% $77^3/_8$ — $77^5/_8$. Detto innych krajów koron. 82 — $82^1/_2$. Obl. bank. $2^1/_2$% $61^1/_2$ — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 258 — 260. Detto z r. 1839 $128^3/_4$ — 129. Detto z r. 1854 $111^1/_4$ — $111^1/_2$. Renty Como $13^3/_4$ — 14.

Galic. list. zastawne 4% 82 — 83. Półn. Oblig. Prior. 5% 87 — $87^1/_2$. Glognickie 5% 81—$81^1/_2$. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $84^1/_2$ — 85. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. $117^1/_2$—118. Akcyi bank. narodowego 1091 — 1092. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $392^3/_4$ — 393. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $119^1/_4$ — $119^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 260 — 262. Detto półn. kolei $284^1/_4$ — $284^1/_2$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $353^3/_4$ — 354. Detto tow. żegl. parowej 591 — 592. Detto 13. wydania 572 — 573. Detto Lloyda 430 — 433. Peszt. mostu łańcuch. 70 — 72. Akcye młyna parowego wied. 92 — 94. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 21. Detto 2. wydania 35 — 36. Esterhazego losy 40 zlr. $73^1/_2$ — 74. Windischgrätza losy 24 — $24^1/_4$. Waldsteina losy $24^3/_4$ — 25. Keglevicha losy $11^1/_2$—$11^3/_4$. Ks. Salma losy 39 — $39^1/_2$. St. Genois 37 — $37^1/_2$. Palffego losy $39^3/_4$ — 40. Clarego $39^1/_4$ — $39^1/_2$.

Amsterdam 2 m. $85^1/_2$. — Augsburg Uso $103^1/_8$. — Bukareszt 31 T. $262^1/_2$. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $102^3/_8$. — Hamburg 2 m. $76^1/_8$. — Liwurna 2 m. $103^1/_4$ l. — Londyn 3 m. 10.4. — Medyolan 2 m. $102^5/_8$. — Paryż 2 m. $119^7/_8$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7^1/_4$—$7^3/_8$. —. Napoleondor 8 3 — 8 $3^1/_2$. Angielskie Sover. 10 9 — 10 10. — Imperyał ros. 8 19 — 8 20.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. września.

Oblig. długu państwa 5% $83^3/_4$; $4^1/_2$ —; 4% $66^1/_{16}$; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 128. Wied. miejsko bank —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1092. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej $590^1/_2$. Lloyd 400. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $597^1/_2$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $103^1/_4$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $102^3/_8$ 2 m. Hamburg $76^1/_4$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $4^1/_2$. 2 m. Medyolan $102^5/_8$. Marsylia —. Paryż $119^7/_8$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^1/_2$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77^9/_{16}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $110^1/_8$. Pożyczka narodowa $85^9/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $354^1/_4$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $391^3/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. września.

Hr. Wodzicki Lud., z Zamonia. — Hr. Borkowska Maria, z Lubienia. — Hr. Szeptycka Anna, z Wopitycz. — Łoś August, z Werchraty. — PP. Weinfeld Józef, c. k komis. obwodowy, z Żółkwi. — Wartarasiewicz Marc., adwokat, z Złoczowa. — Loewin Józef, chirurg miej., z Pragi. — Zeschik Józef, c. k. przeł. pow., z Turki. — Maniowski Daniel, z Czortkowa. — Mniszek Wład., z Ostrowa. — Gorajski August, z Szczebnia. — Zieniewicz Fel., c. k. adjunkt pow., z Przeworska. — Obertyński Stanisł., z Tuszkowa. — Winnicki Tytus, z Nowosiółek. — Howorka Henr., c. k. komis. pol., z Krakowa. — Zawadzki Ant., z Krakowa. — Skrzyszowski Józef, z Sewerynki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. września.

Hr. Dzieduszycki Alfons, do Siechowa. — Hr. Tarnowski, do Stryja. — Hr. Wodzicki Kaz., do Gajow. — PP. Nahujowski Ant., do Czernicy. — Jedrzyjewicz, do Sambora. — Dybowski Jan, do Sokolnik. — Dolański Lud., dr. i adw. kraj., do Sambora. — Obertyński Wacław, do Sawczyna. — Męciński Franc., do Huty zielony. — Tomanek Paweł, do Smarzowa. — Rozwadowski Wiktor, do Babina. — Czaderski Jul., adw. kraj., do Sambora.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 2. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	‴ 326.73	+ 10.5°	69.9	połud.-zach. sł.	pogoda
2. god. popoł.	325.78	+ 20.5°	45.8	„ mier.	„
10. god. wiecz.	325.41	+ 14.6°	68.1	„ sł.	„

T E A T R.

Dziś: przedst. niem.: „**Der Aktien-Greissler.**“

Dnia 3. września 1856 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

3. 50. 25. 22. 57.

Przyszłe ciągnienia nastąpą dnia 13 i 27. września 1856 r.

KRONIKA.

(Zgromadzenie badaczów natury.) Z Wiednia piszą do gazety powszechnej: „Przy serdecznej gotowości mieszkańców, i uprzejmej pomocy ze strony władz powiodło się panom pełnomocnikom, odpowiedzieć najzupełniej wszelkim poleceniom, i uczeni goście znajdą przeto za przybyciem do Wiednia nietylko serca mieszkańców, ale także ich domy otwarte na swoje przyjęcie. Kilka pomieszkań ofiarowano bezpłatnie do rozrządzenia, dla większej części zaś wynajęto pomieszkania za dość mierną cenę w porównaniu z kosztownem życiem wiedeńskiem. Spodziewają się, że zgromadzenie to będzie jednem z najliczniejszych, jakie zapamiętano. Wieść, że także Nestor nauk przyrodzonych, wielki Humboldt, zaszczyci zgromadzenie obecnością swoją, utrzymuje się, i urzeczywistnienie jej zdaje się zależeć jedynie od stanu zdrowia sędziwego naturalisty. Także z Francyi i Anglii oczekują gości, między tymi sławnych geologów Lyellai Murchisona z Londynu.“

— „Frankfurter Postztg.“ donosi o strasznem nieszczęściu. „Dnia 22go sierpnia przed południem miał bawarski pociąg kolei żelaznej zawieźć do Frankfurtu batalion c. k. austryackiego pułku piechoty hrabi Degenfeld, przeznaczonego na załogę do Moguncyi. Między Aschaffenburgiem i Hanau uderzyło kilka tylnych wagonów przez nazbyt spieszną jazdę z taką gwałtownością na wagony jadące przodem, że sześciu ludzi natychmiast zginęło, a dziewiętnastu zostało skaleczonych, między tymi jeden oficer, niektórzy nawet ciężko. Na tę wiadomość pospieszył c. k. austryacki jenerał Steininger, forteczny komendant w Moguncyi z lekarzem sztabowym na miejsce nieszczęsnego wypadku. Skaleczonych zawieziono, jak słychać, za staraniem bawiącego podówczas w Aschaffenburgu Jego Mości Króla Maxymiliana, do wymienionego powyżej miasta. Batalion. zamiast o jedenastej godzinie przed południem, stanął aż pod wieczór w tutejszem mieście, był przyjęty z wojskowemi honorami, a potem ruszył koleją żelazną dalej do Moguncyi.“

„Aschaffenb. Ztg.“ donosi o tym smutnym wypadku jak następuje:

„Jesteśmy niestety zmuszeni wspomnieć o bardzo smutnym wypadku, ktory się wydarzył wczoraj 22. sierpnia rano na kolei żelaznej przy sąsiedniej stacyi Laufach. Tysiąc dwieście ludzi c. k. austryackiego pułku Degenfeld, znajdowało się w pociągu, który odjechał o trzeciej godzinie rano z Würzburga, i mieli właśnie zajeżdżać na stacyę, gdy przez oderwanie się haku, trzy z przednich wagonów wypadły z szyn, i przez jadące za niemi wagony w kawałki zdruzgotane zostały. Sześciu ludzi zginęło natychmiast, dziewięciu ciężko, a jedenastu lekko skaleczonych zawieziono do tutejszego szpitalu wojskowego, między tymi także dwóch oficerów. Uprzątanie gruzów zabrało kilka godzin, tak że reszta nieuszkodzonyóh wagonów w liczbie 40, stanęła aż o $1^1/_2$ godzinie w tutejszym dworcu kolei żelaznej, gdzie dalszy pociąg zaopatrzony w 3 lokomotywy, który także przywiózł tutaj austryackie wojska z Frankfurtu, czekał już od dziesiątej godziny zrana na dalszą podróż. Okropne to nieszczęście obudziło w całem mieście największy udział, jakoż natychmiast uczyniono wszystko, co tylko można, ażeby nieszczęśliwym dać pomoc, do czego się przyłożyli mianowicie tutejsi lekarze w chwalebny sposób. Już udała się komisya sądowa na miejsce wypadku, ażeby spisać protokół, przyczem zapewne potwierdzi się powszechne przypuszczenie, że nieszczęścia tego jest przyczyną jakiś fatalny przypadek, którego nikomu przypisać nie można.“

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.